

## UZASADNIENIE

17 marca 2005 roku K. B. (1) działając z inspiracji swojego brata M. B., który z kolei realizował plan przedstawiony przez oskarżonego G. M., w Kancelarii Notarialnej W. B. w T. zawiązała spółkę (...) sp. z o.o. we W.. W akcie notarialnym K. B. (1) złożyła nieprawdziwe oświadczenie, że udziały w kwocie 50 tys. złotych zostały opłacone gotówką. Prezesem spółki została K. B. (1) a jej pełnomocnikiem brat M. B..

Dalsze czynności w ramach spółki również były koordynowane i kierowane przez G. M.. G. M. zdecydował o wyborze siedziby spółki we W. przy ulicy (...), który to lokal został wynajęty w dniu 10.06.2005 r. a umowa wypowiedziana w dniu 17.03.2005 r. W wynajętym biurze nigdy nikt nie urzędował i nie zgłaszali się tam żadni interesanci. Spółka nigdy nie zatrudniała żadnych pracowników, nie miała żadnego majątku trwałego, ani kapitału na prowadzenie działalności. Mimo to od sierpnia 2005 r. spółka zaczęła wykazywać faktury wskazujące na szeroko zakrojoną działalność sprzedaż na kwotę 298 tys. złotych i nabycie na kwotę 386 tys. zł. Faktury nabycia dotyczą firm (...), które były bezpośrednio powiązane z M. B., który w pewnych okresach czasu był ich właścicielem lub Prezesem, lub firmy (...), który zmarł w 2002 r. a firma została wyrejestrowana. Prezes K. B. (1) ograniczała się jedynie do podpisywania faktur i dokumentów, które przynosili jej M. B. a od przełomu października i listopada 2005 G. M. brał aktywny i kluczowy udział w prowadzonym procederze To oskarżony jeździł do W. z B. lub B., decydował o siedzibie, o założeniu rachunku bankowego. Do dyspozycji G. M. przekazano karty bankomatowe do tego rachunku. Wreszcie to oskarżony kontaktował się z podmiotami na rzecz których wystawiane były faktury. To w dyspozycji oskarżonego w tym w jego samochodzie i mieszkaniu znajdowały się źródłowe dokumenty księgowe, pieczętki (...) F. i jej pełnomocnika, (...) i M. B. jako pełnomocnika, zaświadczenie REGON spółki (...), odpis K. E., wypowiedzenie umowy najmu lokalu spółki, umowa o pracę T. M. - żony oskarżonego w E., świadectwo pracy B. K. w EuroBanpol, dokument rejestracyjny spółki, pokwitowania wpłat za czynsz biura, oświadczenia pełnomocnika spółki (...) dotyczące zakupu oleju opałowego od firmy P (...), oraz identyczne w formie oświadczenia podpisane przez K. B. (1), wreszcie akt notarialny sprzedaży spółki (...) przez M. B. na rzecz obywatela Gruzji

Dowód: akt notarialny k.7-10, umowa najmu k. 217, wypowiedzenie k.11, deklaracja k.18-19, protokół zatrzymania rzeczy k.24-26, rejestr faktur zakupu k.29, rejestr faktur sprzedaży k.40, protokół przeszukania oskarżonego k.60-63, protokół przeszukania siedziby k.79-80, protokół przeszukania samochodu oskarżonego k. 83-88, 95-105, protokół przeszukania pomieszczeń oskarżonego k.207-211, dokumentacja bankowa k.220-226, pismo banku k.344,345-346, pismo US k.475, 479, 480-481, 482, 576, deklaracje podatkowe k.717-734, dowody rzeczowe zatrzymane w toku przeszukań i przekazane do Sądu w osobnym kartonie, zeznania świadków K. B. (2) k.111-112, 146-147, 153-154, 775-776, 1589-1591, 1775-1776, M. B. k. 277-280, 1606-1607, 1815-1816, D. K. k.81-82 i akta odezwu, G. L. k.1816, 769-770, B. M. k.2023 i 377-378, częściowo wyjaśnienia oskarżonego

Spółka (...) wystawiła następujące faktury VAT które obrazują operacje gospodarcze które w rzeczywistości nie miały miejsca:

na rzecz nabywcy (...) Sp. z o.o. w Ł. faktury:

- VAT 1/08/2005 z 5.08.2005 na kwotę 7076 zł brutto
- VAT 2/08/2005 z 5.08.2005 na kwotę 7164,01 zł brutto
- VAT 4/08/2005 z 9.08.2005 na kwotę 5185 zł brutto
- VAT 6/08/2005 z 11.08.2005 na kwotę 7015 zł brutto
- VAT 15/08/2005 z 29.08.2005 na kwotę 5124 zł brutto

Dowód: faktury k.41, 42, 44, 46, 55

na rzecz nabywcy (...) w K. faktura:

- VAT (...) z 15.03.2006 na kwotę 11565,60 zł brutto

Dowód: zeznania świadka Ł. O. k.1929 i 887, protokół k.1260, rejestr k.1261-1321, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy (...) spółka z o.o. w L. faktura:

- VAT (...) z 25.10.2005 r. na kwotę 7466,40 zł brutto

Dowód: zeznania H. S. k.1876, protokół k.1143, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy Zakład (...) w L. faktura:

- VAT (...) z 5.12.2005 na kwotę 21106 zł brutto

Dowód: protokół kontroli k.1160, oświadczenie R. P. k.1161, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy Rymarstwo (...)J. Ś. w R. faktura:

- VAT (...) z 21.10.2005 r. na kwotę 305000 zł brutto

Dowód: zeznania J. S. (1) k.597 i akta odezwy, protokół kontroli k. 1464-1465, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy PPHU (...) w C. faktura:

- VAT (...) z 4.02.2006 r. na kwotę 7137,12 zł brutto

Dowód: zeznania D. P. k.885 i 1928, kontrola k.1249, oświadczenie k.1250, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy (...) spółka cywilna M. i R. M. w P. faktura:

- VAT (...) z 17.10.2005 r. na kwotę 12200 zł brutto

Dowód: zeznania M. M. (1) k.596 i akta odezwy, kontrola k.1331, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy J. S. (2) faktura:

- VAT (...) z 22.12.2005 r. na kwotę 28997 zł brutto

Dowód: zeznania J. S. (3) k. 741 i 1927-1928, pismo US k.1322, faktura k.1323

na rzecz nabywcy S. R.

- VAT (...) z 12.12.2005 r. na kwotę 150 zł brutto

Dowód: zeznania S. R. k.1875, oświadczenie k.1193, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi

na rzecz nabywcy P.W. (...) sp. z o.o. w L. faktura

- VAT (...) z 20.02.2006 na kwotę 25534,60 zł brutto

Dowód: zeznania L. L. k.806 i akta odezwy, kontrola k.1433, faktura w czerwonej teczce z dowodami rzeczowymi na rzecz (...) s.c. M. M. i M.H. w D. faktura

- VAT (...) z 20.02.2006 na kwotę 3294 zł brutto

Dowód: protokół kontroli k.1237

W nieustalonym dniu pomiędzy 1 a 21 lutego 2006r. w L. G. M. podrobił podpis K. B. (2) na dokumencie CIT-2 deklaracja o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za okres od 01.01.2006r. do 31.01.2006r. wypełnionym na nazwę podatnika P.H.U.P. (...) sp. z o.o. (...) (...) W., ul. (...) w rubrykach oznaczonych numerem 54 i 56 w obrębie pieczęci o treści P.H.U.P. (...) sp. z o.o. Prezes Zarządu K. B. (1). Następnie przesyłając go pocztą przedłożył go w dniu 23.02.2006r. jako autentyczny w Urzędzie Skarbowym W. przy ulicy (...).

Dowód: opinia biegłego. (...) -1100, materiał dowodowy k.1103, zeznania K. B. (1) k.111-112, 146-147, 153-154, 775-776, 1589-1591, 1775-1776, częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. M..

W nieustalonym dniu w miesiącu marcu 2006 roku w L. G. M. podrobił podpis K. B. (2) na dokumencie CIT-8 zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy od 01.08.2005r. do 31.12.2005r. wypełnionym na nazwę podatnika P.H.U.P. (...) sp. z o.o. (...) (...) W., ul. (...) w rubrykach oznaczonych numerem 68 i 70 w obrębie pieczęci o treści P.H.U.P. (...) sp. z o.o. Prezes Zarządu K. B. (1), który następnie przesyłając go pocztą przedłożył w dniu 03.04.2006r. jako autentyczny w Urzędzie Skarbowym W. przy ulicy (...)

Dowód: opinia biegłego. (...) -1100, materiał dowodowy k.1103, zeznania K. B. (1) k.111-112, 146-147, 153-154, 775-776, 1589-1591, 1775-1776, częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. M..

Oskarżony G. M. ma 39 lat, wykształcenie wyższe-licencjat. Jest żonaty, ma dwoje dzieci które pozostają na jego utrzymaniu. Deklarował, że pracuje na pół etatu i dorywczo za granicą i zarabia 1500 zł miesięcznie, nie ma majątku. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Po nowelizacji Kodeksu karnego od 1.07.2015 r. oskarżony jest niekarany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.1775 i 136, dane z K.

Oskarżony G. M. w toku postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany wielokrotnie i nie przyznawał się do popełnienia czynu. Podczas przesłuchania w dniu 13.05.2006 r. wyjaśnił że to M. B. założył spółkę (...) a Jego siostra K. B. (1) została jej prezesem. Stwierdził, że jeździł z B. do W. w sprawie rejestracji spółki. Gdy okazało się, że jest błąd w akcie notarialnym załatwiał kwestie związane z jego usunięciem i płacił za akt notarialny. Przyznał, że wraz z B. załatwiał lokal we W.. W tym biurze nikt nie pracował. Sam płacił za czynsz, był tam 5-6 razy. Firma miała pośredniczyć w handlu i usługach. Przyznał, że jeździł po Śląsku wraz z B. i szukał kontrahentów.

W toku konfrontacji z K. B. (1) oskarżony przyznał, że gdy nie miał z nią kontaktu podrabiał jej podpisy, zaprzeczył aby podpisywała ona faktury inblanco.

W trakcie przesłuchania w dniu 4.12.2006 r. oskarżony stwierdził, że nigdy nie był zatrudniony w spółce a jedynie pomagał M. B.. Spółka zajmowała się pośrednictwem w usługach transportowych, remontowych i budowlanych. Nie wie czy zatrudniała jakichś pracowników. Oskarżony stwierdził, że nie wie kto wypełniał deklaracje podatkowe (...) i (...) w spółce. Po okazaniu dokumentów stwierdził, że nie wie czy to jego pismo. Wyjaśnił że nie ma kontaktu ze współpodejrzanymi. Nie wie o fikcyjnej działalności spółki (...) ani firmach które wystawiły faktury na rzecz tej spółki i nie ma nic wspólnego z tą działalnością gospodarczą. G. M. wyjaśnił, że kilka razy na prośbę M. B. podpisał faktury za K. B. (1) ale nie wie dlaczego to zrobił.

W kolejnych przesłuchaniach w śledztwie i na rozprawie przed sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Podtrzymał jedynie te wyjaśnienia w których nie przyznawał się do winy

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznawał się do winy i zaprzeczał okolicznościom o których zeznawali K. B. (1) i M. B.. Już z samego przesłuchania w dniu 13.05.2006 roku wynika, że oskarżony posiadał bardzo szczegółową wiedzę dotyczącą okoliczności powstania i działalności spółki. Zupełnie nie wiarygodne jest jakoby oskarżony wielokrotnie jeździł do W. ze współoskarżonymi aby załatwiać sprawy spółki w sytuacji gdy nie miał nic wspólnego z jej działalnością. Dlaczego miał płacić czynsz za biuro we W.? Dlaczego w samochodzie i mieszkaniu oskarżonego znaleziono dokumenty bezpośrednio związane z działalnością spółki. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego są niekonsekwentne ponieważ we fragmentach przyznaje że brał udział w działalności spółki, a jedynie umniejsza swoją rolę. W toku konfrontacji oskarżony sam przyznał, że podrabiał podpisy K. B. (2) gdy nie miał z nią kontaktu. Jest zupełnie niewiarygodnym, aby podejmował takie działanie w sytuacji gdyby tylko pomagał M. B.. Skoro oskarżony przyznał że podrabiał podpisy, a z opinii biegłego wynika że czynił to na deklaracjach podatkowych to logicznym jest wniosek, że musiał dysponować źródłowymi dokumentami księgowymi. Tym samym niewiarygodne są wyjaśnienia jakoby nie wiedział kto wypełniał deklaracje. Sąd nie dał wiary zaprzeczeniom oskarżonego aby wiedział o fikcyjnej działalności spółki. Przeczą temu zeznania współoskarżonych, jak również zeznania części świadków - kontrahentów spółki wskazujących na oskarżonego M. jako jedyną osobę która z nimi się kontaktowała z ramienia spółki (...). Sam oskarżony zaprzeczył sobie w wyjaśnieniach albowiem w jednych twierdził że jeździł i szukał kontrahentów a w kolejnych że nie miał z tym nic wspólnego. Nie polegają również na prawdziwych wyjaśnieniach że nie wie o fikcyjnych podmiotach i transakcjach ze spółką w sytuacji gdy M. B. jednoznacznie wskazuje że oskarżony wiedział o powiązaniach z (...) F. i PHU (...). U oskarżonego zatrzymano m.in. pieczętki (...) F., oraz "pełnomocnik spółki (...)". Ten ostatni jest podstemplowany na fakturach zakupu przez (...)B. z sierpnia 2005 r. a o których świadek B. (k.1606) przyznał że generował je oskarżony. Na wiedzę G. M. w zakresie tych firm wskazują również dokumenty zatrzymane u niego w samochodzie i domu np. umowa o pracę żony.

Reasumując Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w których nie przyznaje się do popełnienia czynów i swojej winy nie polegają na prawdzie i obliczone wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności.

Sąd dał wiarę świadkowi K. B. (2) która była współoskarżoną i została prawomocnie skazana w odrębnym postępowaniu ( II K 94/11). Jej zeznania i wcześniejsze wyjaśnienia były obszerne, spójne i logiczne. W sposobie zeznawania widoczna była chęć aby odpowiedzieć na wszystkie pytania zgodnie z prawdą. Świadek nie unikała okoliczności obciążających ją samą jak i brata. Mimo, że zeznawała kilkakrotnie na przestrzeni kilku lat jej zeznania są zgodne w kluczowych elementach. Z treści zeznań wynika, że nie do końca zdawała sobie sprawę i rozumiała proceder w jakim brała udział.

Jeżeli chodzi o treść zeznań to Sąd dał wiarę temu, że założyła spółkę i zgodziła się być prezesem za namową brata M. B., którego z kolei namówił oskarżony G. M.. Świadek od samego początku miała być w spółce figurantem tzw. "słupem" i nie zależały od niej żadne decyzje, nie wiedziała na czym ma polegać działalność spółki a jej rola miała ograniczyć się wyłącznie do podpisywania dokumentów przynoszonych przez brata i przez oskarżonego. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że G. M. od samego początku kontrolował, inspirował wszelkie działania dotyczące spółki (...) począwszy od jej założenia, wyboru siedziby jak i wszelkich dalszych działań. Świadek wprost zeznała że jeździł on z nią lub M. B. załatwiać sprawy spółki, woził ich do W., był u notariusza w sprawie sprostowania aktu notarialnego. Świadek wskazała, że faktury do podpisu przynosił jej brat a po jego wyjeździe na przełomie października i listopada G. M. (było to do 10 razy). Również M. zajmował się zeznaniami podatkowymi spółki i on miał materiały źródłowe do ich wypełnienia. Świadek nigdy nie miała żadnego kontaktu z kontrahentami spółki. W grudniu 2005 roku świadek powzięła wątpliwości co do swojej roli w tym procederze i urwał się jej kontakt z oskarżonym. Gdy w styczniu 2006 roku ponownie go spotkała powiedział jej że jakoś sobie radzi bez jej udziału i przyznał że podrabia podpisy na dokumentach.

Sąd w większości dał wiarę zeznaniom M. B., aczkolwiek jego rola w popełnieniu przestępstwa nie była tak podrzędna jak siostry. Złożone zeznania korespondują z zeznaniami K. B. (2) w kluczowych elementach. Świadek potwierdził, że rola K. B. (2) w tym procederze, sprowadzała się do podpisywania dokumentów i nie miała ona żadnego wpływu na działalność spółki. Zeznania potwierdzają, że G. M. kontrolował i inspirował działania związane ze spółką (...) od jej założenia, poprzez wybór siedziby aż do samego końca. To w dyspozycji oskarżonego była karta bankomatowa do konta spółki i to ona miał dysponować środkami finansowymi spółki a jedynie procent oddawać B. i B.. Świadek wskazał, że w biurze spółki nigdy nikt nie pracował, nigdy nie zatrudniała żadnych pracowników. Gdy siostra powiedziała mu o fakturach które oskarżony przynosi do podpisania i wskazanych tam kwotach kazał jej iść na policję. Świadczy to o tym że świadek zdawał sobie sprawę, że są to transakcje fikcyjne. Świadek wskazał, że udziały w spółce nigdy nie zostały opłacone a jego siostra miała trudną sytuację materialną i nigdy nie dysponowała kwotą 50 tys. złotych. Świadek zeznał, że spółka (...) to spółka którą kupił od M. S. za kwotę 50 tys złotych. Spółka nie zatrudniała pracowników i nie wykonywała żadnej działalności. Również (...) Feniks to spółka kupiona przez świadka a następnie sprzedana obywatelowi Gruzji. Z pośród innych kontrahentów spółki świadek kojarzy jedynie piekarnię (...) w L. gdzie przy ulicy (...) miał układać kostkę brukową na kwotę około 5000 złotych.

Z wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego wynika że spółka nie prowadziła żadnej działalności i dlatego aby mieć jakiś dochód świadek zdecydował się wyjechać w październiku 2005 roku do pracy za granicę. W kolejnych wyjaśnieniach świadek wprost wskazał że działalność prowadzona przez oskarżonego M. polegała na podrabianiu i sprzedawaniu faktur. Taką działalność miał on ogłaszać w gazetach.

W zeznaniach tych charakterystyczne jest że świadek w ramach działalności powiązanej z (...)B. był właścicielem dwóch innych spółek PHU (...) które w miesiącu sierpniu czyli rozpoczynającym działalność spółki (...) wystawiły spółce faktury sprzedaży na kwotę 250 tys. złotych.

Sąd nie dał natomiast wiary temu, że świadek nigdy nie przynosił siostrze faktur do podpisu albowiem przeczą temu zeznania K. B. (2).

Sąd dał wiarę zeznaniom M. R., G. L. i B. M. - pracowników US we W., którzy opisali m.in. okoliczności które wzbudziły podejrzenia co do działalności spółki i skutkowały wszczęciem kontroli. Były to transakcje z nieistniejącymi podmiotami, podmiotami niemającymi siedziby. Znacznej wysokości obroty (386 tys. tuż po rozpoczęciu działalności i ok 2, 7 mln w grudniu 2005 r.) w sytuacji gdy spółka nie ma żadnych pracowników i żadnego majątku i środków trwałych. Świadek wskazał, że na wezwanie do US we W. prezes spółki K. B. (1) stawiała się w towarzystwie (...). W trakcie rozmowy Prezes stwierdziła że nie orientuje się w ogóle w szczegółach działalności spółki. Spółka wykazywała podatek VAT do przeniesienia na kolejne miesiące i nie występowała o jego zwrot.

Sąd dał wiarę zeznaniom pani M. w szczególności w zakresie w jakim wskazywała że w toku czynności z K. B. (1), G. M. podpowiadał jej co ma mówić.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. K. - zarządcy budynku w którym spółka wynajmowała biuro. Świadek wskazała, że w biurze tym nikt nie pracował, nie przychodzili żadni interesanci. Ze strony spółki nigdy nie widziała tam kobiety.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. R. który zaprzeczył aby miał jakikolwiek kontakt ze spółką (...) albowiem nie prowadzi działalności gospodarczej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków D. P., H. S., Ł. O., M. M. (1), L. L., J. Ś. (2) to jest właścicielom lub osobom zarządzającym firmami które figurują w fakturach wystawionych przez (...)B. a które to osoby stanowczo zaprzeczyły aby zawierały jakiegokolwiek transakcje z taką spółką i takimi osobami. Zeznania świadków znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych kontrolach krzyżowych.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. S. (2) złożonym w postępowaniu przygotowawczym w części w jakiej nie przypominał sobie spółki (...) jako kontrahenta od którego miałby coś kupować. Zeznania te składał w niespełna rok od rzekomego zakupu usługi ułożenia dachówki. Jak wynika z pisma US (k.1322) okoliczności faktyczne na miejscu nie potwierdzają

aby spółka wykonała na rzecz J. S. (3) usługi o której mowa w fakturze to jest "wymiany dachówki wraz z gąsiorami, wymiany okien dachowych, remontu kominów oraz gzymsu". Tym samym należy stwierdzić że taka usługa nie miała miejsca.

Sąd nie dał wiary zeznaniom T. P. w których potwierdzał on, że spółka (...) wykonała na rzecz firmy jego ojca Zakładu (...) usługę demontażu nawierzchni placu manewrowego, drenażu i ułożenia kostki. Zeznania te pozostają w sprzeczności z wynikami kontroli i oświadczeniem właściciela R. P. (k.1160) gdzie stwierdził że nigdy nie zawierał takiej transakcji. Dodatkowo za wersją R. P. przemawia to, że umowa miała być zawarta w grudniu 2005 r. Z zeznań M. B. wynika, że to on miał wykonać tę usługę. Jednocześnie z zeznań M. B. i K. B. (1) wynika że od przełomu października i listopada M. B. przebywał i pracował w Holandii wobec czego nie mógł wykonywać tej usługi.

Sąd dał wiarę T. K. w zakresie w jakim wskazywał że spółkę (...) w kontaktach z nim reprezentował G. M..

Zeznania pozostałych świadków właścicieli firm - kontrahentów (...)B. nie miały szczególnego znaczenia w sprawie albowiem transakcje z tymi firmami faktycznie nie zostały objęte aktem oskarżenia. Uzasadnienie takiego stanowiska zostanie przedstawione w dalszej części uzasadnienia. Jedyną istotną okoliczność w zeznaniach części tych świadków np. (J. Z., T. B., T. K.) to, że kontaktował się z nimi i faktury im przekazywał G. M. co potwierdza jego zaangażowanie w prowadzenie działalności spółki.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty nadesłane przez banki i urzędy w tym urzędy skarbowe albowiem brak przesłanek do ich kwestionowania. Sąd uznał za wiarygodne dokumenty procesowe w postaci protokołów czynności w tym przeszukań w zakresie tego jakie przedmioty i dokumenty ujawniono i do kogo należały.

Sąd uznał faktury wystawione przez (...)B. i otrzymane przez (...)B. za dokumenty potwierdzające że zostały one sporządzone i zaistniały w obrocie prawnym. Natomiast w zakresie wynikającym z poczynionych ustaleń uznał że nie oddają one faktycznych zdarzeń gospodarczych.

Sąd uznał za wyczerpującą i jasną opinię pismo znawczą w szczególności w zakresie w jakim biegły wyprowadził wnioski że to oskarżony M. podrobił podpisy w deklaracjach podatkowych. Sam oskarżony w części wyjaśnień przyznawał że mógł podrobić podpisy K. B. (2) na niektórych dokumentach.

Sąd zważył co następuje:

Ad. I aktu oskarżenia:

G. M. został oskarżony o to, że w okresie od 17 marca 2005r. do 11 maja 2006r. we W. i L., działając w wykonaniu tego samego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z M. B. i K. B. (1), pełniąc funkcję prezesa jednoosobowego zarządu firmy P.H.U.P. (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przy ulicy (...), której pełnomocnikiem był M. B., a koordynatorem wszystkich podejmowanych działań G. M., wystawiał faktury VAT potwierdzające operacje gospodarcze, które w rzeczywistości nie miały miejsca, a które stanowiły podstawę rozliczeń podatku VAT i podatku od osób prawnych zarządzanej przez K. B. (1) spółki przekazywał je wskazanym w nich jako odbiorca podmiotom gospodarczym celem posłużenia się, w tym wskazując w nich nieistniejące podmioty gospodarcze: Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w B. przy ulicy (...), Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. przy ulicy (...), podmioty gospodarcze, wskazane siedziby których nie zostały potwierdzone: (...) F. z siedzibą w C. przy ulicy (...), (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. przy ulicy (...), jak też nie potwierdzające wskazanej w fakturze operacji gospodarczej, np.: (...) s.c. z siedzibą w D. przy ulicy (...), (...) .H.U. (...) T. O. z siedzibą w K. przy ulicy (...) (uprzednio Makuszyńskiego 19), (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. przy ulicy (...), (...) P. R. z siedzibą w L. przy ulicy (...), (...) J. i D. S. z siedzibą w (...)la, PPHU (...) P. D. z siedzibą w C. przy ulicy (...), (...) sp.j. M. M. (1), R. M. z siedzibą w P. przy ulicy (...), J. S. (2) Usługi (...) z siedzibą w B. przy ulicy (...), S. R. zamieszkały w L. przy ulicy (...), (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. przy ulicy (...), oraz szereg innych firm, które ujęły tak wystawione faktury VAT w prowadzonych ewidencjach księgowych stanowiących podstawę rozliczeń podatku VAT, to jest o czyn z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s.

W ocenie Sądu orzekającego sformułowanie "szereg innych firm" nie spełnia wymogów formalnych art. 332 § 1 pkt 2 kpk to jest dokładnego określenia zarzucanego czynu. Jednak akt oskarżenia został przyjęty przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków i w takiej formie sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lublińcu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Taki akt oskarżenia został rozpoznany w sprawie II K 94/11 odnośnie współoskarżonych. Wobec tego Sąd uznał, że należy procedować na akcie oskarżenia w formie w jakiej sporządził go oskarżyciel. Jednak treść aktu oskarżenia musi zostać zinterpretowana w ramach art. 14 § 1 kpk to jest wyznaczyć granice rozpoznania sprawy. Pewna minimalna wymagana precyzja aktu oskarżenia stanowi jedną z gwarancji procesowych oskarżonego, który ma prawo wiedzieć o co konkretnie jest oskarżony aby miał możliwość podjęcia obrony. Sformułowanie "szereg innych firm" takich minimalnych wymogów nie spełnia. Trudno wyobrazić sobie w jaki sposób oskarżony miałby się bronić przed takim zarzutem nie wiedząc ile i jakie inne firm oskarżyciel ma na myśli i o jakie faktury może chodzić. Co charakterystyczne, w treści zarzutu oskarżyciel wymienił jedynie firmy których właściciele, osoby reprezentujące lub dokumentacja potwierdziły nieprawdziwość faktur wystawionych przez (...)B., pominał wskazanie wszystkich pozostałych co do których świadkowie złożyli zeznania że faktury oddają faktyczne transakcje. Jednocześnie oskarżyciel nie podjął żadnej próby dowodowej aby podważyć te zeznania. W świetle tych rozważań Sąd uznał, że powyższy zarzut aktu oskarżenia należy badać wyłącznie w zakresie w jakim precyzuje on działania oskarżonego i firmy których one dotyczyły.

W oparciu o oceniony powyżej materiał dowodowy, zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego Sąd uznał, że oskarżony G. M. w okresie od 17 marca 2005r. do marca 2006r. we W. i L., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z osobami co których sprawa została rozpoznana w odrębnym postępowaniu: K. B. (1), pełniącą funkcję prezesa jednoosobowego zarządu firmy P.H.U.P. (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przy ulicy (...), której pełnomocnikiem był M. B., a koordynatorem wszystkich podejmowanych działań G. M., wystawiał faktury VAT potwierdzające operacje gospodarcze, które w rzeczywistości nie miały miejsca:

na rzecz nabywcy (...) Sp. z o.o. w Ł. faktury:

- VAT 1/08/2005 z 5.08.2005 na kwotę 7076 zł brutto
- VAT 2/08/2005 z 5.08.2005 na kwotę 7164,01 zł brutto
- VAT 4/08/2005 z 9.08.2005 na kwotę 5185 zł brutto
- VAT 6/08/2005 z 11.08.2005 na kwotę 7015 zł brutto
- VAT 15/08/2005 z 29.08.2005 na kwotę 5124 zł brutto

na rzecz nabywcy (...) w K. faktura:

- VAT (...) z 15.03.2006 na kwotę 11565,60 zł brutto

na rzecz nabywcy (...) spółka z o.o. w L. faktura:

- VAT (...) z 25.10.2005 r. na kwotę 7466,40 zł brutto

na rzecz nabywcy Zakład (...) w L. faktura:

- VAT (...) z 5.12.2005 na kwotę 21106 zł brutto

na rzecz nabywcy Rymarstwo (...)J. Ś. w R. faktura:

- VAT (...) z 21.10.2005 r. na kwotę 305000 zł brutto

na rzecz nabywcy PPHU (...) w C. faktura:

- VAT (...) z 4.02.2006 r. na kwotę 7137,12 zł brutto

na rzecz nabywcy (...) spółka cywilna M. i R. M. w P. faktura:

- VAT (...) z 17.10.2005 r. na kwotę 12200 zł brutto

na rzecz nabywcy J. S. (2) faktura:

- VAT (...) z 22.12.2005 r. na kwotę 28997 zł brutto

na rzecz nabywcy S. R.

- VAT (...) z 12.12.2005 r. na kwotę 150 zł brutto

na rzecz nabywcy P.W. (...) sp. z o.o. w L. faktura

- VAT (...) z 20.02.2006 na kwotę 25534,60 zł brutto

na rzecz (...) s.c. M. M. i M.H. w D. faktura

- VAT (...) z 20.02.2006 na kwotę 3294 zł brutto

To jest czynu stanowiącego występki z art. 18 § 1 kk w związku z art. 271 § 1 kk w związku z art. 12 kk.

Sąd uznał, że tak opisany i doprecyzowany czyn mieści się w granicach określonych zarzutem aktu oskarżenia. Sąd spośród firm wskazanych w akcie oskarżenia wyeliminował z opisu czynu firmy:

PHU (...) w B., (...) sp. z o.o. w K., (...) F. w C. albowiem jedyne faktury dotyczące tych firm załączone do akt sprawy to faktury zakupu. Tym samym oskarżony nie mógł ich wystawiać a taki był sposób działania zarzucany aktem oskarżenia. Tym samym przyjmowanie tych faktur i ich księgowanie oraz rozliczanie wynikającego z nich podatku nie mieści się w zakresie znamienia wystawiania nierzetelnych faktur z art. 62 § 2 kks. W przypadku spółki (...) w Ł. (w akcie oskarżenia błędnie (...)) Sąd uwzględnił jedynie faktury sprzedaży, z tych samych przyczyn jak wyżej nie uwzględnił faktury zakupu z karty 34 i 39. Jeżeli chodzi o firmę (...) to Sąd przyjął że wskazane transakcje są pozorne mając na uwadze że ze spółką tą nie ma żadnego kontaktu, w krótkim czasie wielokrotnie zmieniła właścicieli. Od spółki tej (...)B. zakupił stal konstrukcyjną za 80 tys. zł i tarcicę za blisko 70 tys. złotych mimo że nie wskazuje aby spółka dysponowała takimi środkami finansowymi. Na koniec co najważniejsze spółka nie miała żadnych środków transportowych którymi mogłaby zrealizować zafakturowane usługi transportowe. Jeżeli chodzi o pozostałe firmy i osoby to wprost zaprzeczały one aby zawierały takie transakcje i nie znalazły one odzwierciedlenia w ich dokumentacjach księgowych.

Sąd zmieniając i precyzując opis czynu zmienił również jego kwalifikację prawną. Kwestia kwalifikowania tego rodzaju działań (wystawiania i posługiwania się tzw. pustymi fakturami) była i jest przedmiotem sporów zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie. W kwestii tej ścierają się poglądy że tego typu czyn stanowi:

- wyłącznie przestępstwo z art. 62 § 2 kks (na zasadzie specjalności)

- zarówno przestępstwo z art. 62 § 2 kks jak i 271 § 1 kk (zgodnie z art. 8 § 1 kks)

- wyłącznie przestępstwo z art. 271 § 1 kk

Sąd orzekający w ramach samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 kpk) nie podziela wniosków i argumentacji przemawiających za dominującym poglądem o równoczesnej odpowiedzialności za przestępstwo karnoskarbowe i przestępstwo z kodeksu karnego.

Zdaniem Sądu właściwa jest kwalifikacja wyłącznie z art. 271 § 1 kk.



Zgodnie z art. 62 § 2 kks kto fakturę lub rachunek, określone w § 1, wystawia w sposób nierzetelny albo takim dokumentem posługuje się, podlega karze grzywny do 240 stawek dziennych. § 1 artykułu 62 do którego odwołuje się § 2 mówi, że kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku za wykonanie świadczenia. Tym samym § 1 precyzuje, że chodzi wyłącznie o faktury i rachunki co do których na wystawiającym ciąży obowiązek ich wystawienia w sposób niewadliwy (§1) i w sposób rzetelny (§2).

Zdaniem Sądu nierzetelną w rozumieniu art. 62 § 2 kks jest faktura nieodzwierciedlająca rzeczywistego przebiegu zdarzenia odnośnie do niektórych tylko jego elementów, przy zaistnieniu jednak samej transakcji. Sąd nie podziela natomiast stanowiska jakoby w znamionach czynu z art. 62 § 2 kks mieściła się również "faktura fikcyjna", dokumentująca czynność w ogóle niezaisntniałą, albowiem na "wystawcy" takiej faktury nie ciąży żaden obowiązek w związku z niezaisntnieniem zdarzenia podatkowego.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za taką wykładnią jest umiejscowienie art. 62 kks w rozdziale 6 kodeksu zatytułowanym "Przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe przeciwko obowiązkom podatkowym...". Tytuł rozdziału wskazuje jakie dobro prawne jest chronione w ramach umieszczonych w nim czynów zabronionych i winien stanowić istotną wskazówkę interpretacyjną dla wykładni zawartych w nim przepisów.

O tym co to jest obowiązek podatkowy mówi art. 4 ustawy Ordynacja podatkowa "obowiązkiem podatkowym jest wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach."

O tym co podlega opodatkowaniu w ustawie o podatku od towarów i usług (dalej VAT) mówi art. 5 ust. 1 Opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, zwanym dalej "podatkiem", podlegają:

- 1) odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju;
- 2) eksport towarów;
- 3) import towarów;
- 4) wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju;
- 5) wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów.

Ustawa nie wskazuje aby opodatkowaniu podlegało samo wystawienie fikcyjnej faktury. Natomiast w art. 108 ust 1 ustawy o VAT nakładany jest obowiązek uiszczenia kwoty podatku wykazanej w wystawionej fakturze. Obowiązek uiszczenia tej kwoty nie oznacza że jest to kwota podatku. Obowiązek ten powstaje zarówno w przypadku tzw. faktury pustej jak i w przypadku błędnego zakwalifikowania zdarzenia jako objętego podatkiem. Obowiązek zapłaty tej kwoty podatku nie wiąże się jednak z uprawnieniem do rozliczania tej kwoty w deklaracjach podatkowych. Jest to swoista sankcja dla wystawcy faktury za to że trafia ona do obrotu gospodarczego i wskazana kwota podatku może być odliczona przez inne podmioty gospodarcze. Art. 108 ustawy o VAT nie kreuje obowiązku podatkowego a jest jedynie normą o charakterze prewencyjnym. Przedstawione tutaj stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie sądów administracyjnych.

Wracając do wykładni art. 62 ust 2 skoro obowiązek zapłaty kwoty podatku VAT wykazanego w pustej fakturze nie stanowi obowiązku podatkowego w rozumieniu art. 5 ustawy o VAT nie jest możliwe uznanie że wystawienie pustej faktury godzi w przedmiot ochrony rozdziału 6 to jest obowiązek podatkowy. Kolejnym argumentem za taką wykładnią jest to że potencjalny sprawca do chwili wystawienia pustej faktury nie ma żadnego obowiązku który by na nim ciążył. Tym samym wystawiając fakturę nie odzwierciedlającą żadnego faktycznego zdarzenia gospodarczego sprawca godziłby w obowiązek który sam tym działaniem dopiero wytworzył a który wcześniej nie istniał.

Reasumując gdy zobowiązanie podatkowe w rozumieniu art. 5 ustawy o VAT w ogóle nie powstało albowiem nie było zdarzenia gospodarczego o którym tam mowa, to wystawienie "pustej" faktury VAT nie godzi w obowiązki podatkowe

a sprawca ponosi odpowiedzialność wyłącznie z przepisów Kodeksu karnego. Wydaje się, że takie podobne stanowisko zostało wyrażone również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014 r. IV KK 426/13 KZS 2014/6/69 "wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona art. 62 § 2 k.k.s., gdy chodzi o uniknięcie lub zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy. Jeśli natomiast działanie figuruje (pozoruje) powstanie takiego obowiązku, to nie może być mowy o wystawieniu nierzetelnej faktury w rozumieniu art. 62 § 2 k.k.s., lecz jest to zachowanie wyczerpujące znamiona art. 271 § 1 k.k."

Taką też kwalifikację z art. 271 § 1 kk przyjął Sąd orzekający. Zgodnie z tym przepisem inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Bezspornym jest że faktury VAT mieszczą się w definicji dokumentu zawartej w art. 115 § 14 kk. Osobami uprawnionymi do ich wystawiania są osoby zarządzające daną działalnością gospodarczą lub osoby upoważnione do wystawiania faktur w ramach danej działalności gospodarczej. W niniejszej sprawie takimi osobami byli K. B. (1) jako prezes i M. B. jako pełnomocnik w spółce (...) we W..

Mimo, że G. M. nie pełnił w spółce żadnej funkcji i nie ma bezpośrednich dowodów, że osobiście sporządził którąkolwiek z zakwestionowanych faktur to Sąd w oparciu o oceniony materiał dowodowy uznał że jest on jednym ze współsprawców tego przestępstwa. Zgodnie z art. 18 § 1 kk odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu.

Jak wynika z zeznań współsprawców G. M. był inicjatorem i pomysłodawcą całej przestępczej działalności w (...) spółki (...), począwszy od jej założenia, wyboru siedziby i osób zarządzających poprzez cały późniejszy proceder z wystawianiem faktur nie odzwierciedlających faktycznych zdarzeń gospodarczych. Właścicielka i prezes spółki K. B. (1) była jedynie figurantką wybraną przez oskarżonego M. i brata M. B. która realizowała to co polecił jej G. M., bezpośrednio lub poprzez brata. Jak już wykazano przy ocenie materiału dowodowego rola oskarżonego w popełnianiu przestępstwa była kluczowa. Na każdym etapie koordynował i kierował działaniami pozostałych współsprawców a część działań w ramach całego procederu, jak np. wyszukiwania odbiorców faktur, określanie treści faktur, kwot realizował samodzielnie. To u oskarżonego zabezpieczono szereg dokumentów dotyczących spółki, jak i podmiotów które dokonywały na rzecz spółki sprzedaży co pozwalało na uniknięcie konieczności zapłaty VAT do urzędu skarbowego albowiem spółka wykazywał nadwyżkę VAT zapłaconego nad naliczonym.

W sytuacji gdy wszystkie osoby biorące udział w tym przestępczym procederze wiedziały (zdawały sobie sprawę) w jakim celu podejmowane są działania w postaci założenia spółki i następnie wystawiania faktur nie ma znaczenia dla ich odpowiedzialności kto konkretnie wypełniał i wystawiał zakwestionowane faktury. Wynikało to jedynie z podziału ról pomiędzy sprawcami a odpowiedzialność za to ponoszą i tak wszyscy sprawcy. To, że G. M. doprowadził do założenia spółki na inną osobę, że nie pełnił w niej żadnej funkcji i że unikał podpisywania jakichkolwiek dokumentów wynika jedynie z jego większej świadomości prawnej ewentualnych konsekwencji takiego przestępczego działania i chęci uniknięcia za nie odpowiedzialności.

Ad. II i III aktu oskarżenia

Sąd uznał że G. M. w nieustalonym dniu pomiędzy 1 a 21 lutego 2006r. w L. podrobił podpis K. B. (2) na dokumencie CIT-2 deklaracja o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za okres od 01.01.2006r. do 31.01.2006r. wypełnionym na nazwę podatnika P.H.U.P. (...) sp. z o.o. (...)-(...) W., ul. (...) w rubrykach oznaczonych numerem 54 i 56 w obrębie pieczęci o treści P.H.U.P. (...) sp. z o.o. Prezes Zarządu K. B. (1), który następnie przedłożył w dniu 23.02.2006r. jako autentyczny w Urzędzie Skarbowym W. przy ulicy (...), co wyczerpuje znamiona występku z art. 270 § 1 kk

Ponadto oskarżony w nieustalonym dniu w miesiącu marcu 2006 roku w L. podrobił podpis K. B. (2) na dokumencie CIT-8 zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy od 01.08.2005r. do 31.12.2005r. wypełnionym na nazwę podatnika P.H.U.P. (...) sp. z o.o. (...)-(...) W., ul. (...) w rubrykach oznaczonych numerem 68 i 70 w obrębie pieczęci o treści P.H.U.P. (...) sp. z o.o. Prezes Zarządu K. B. (1), który następnie przedłożył w dniu 03.04.2006r. jako autentyczny w Urzędzie Skarbowym W. przy ulicy (...) co wyczerpuje znamiona występku z art. 270 § 1 kk

Zgodnie z art. 270 § 1 kk kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Nie ulega wątpliwości, że deklaracje podatkowe które są składane w urzędach skarbowych mieszczą się w definicji dokumentu z art. 115 §14 kk albowiem ze względu na zawartą w nich treść stanowią dowód okoliczności mających znaczenie prawne jak fakt złożenia deklaracji w terminie przez podmiot zobowiązany jak wysokość kwot stanowiących przedmiot opodatkowania, jak kwestia czy podmiot jest zobowiązany do uiszczenia lub zwrotu podatku.

Okoliczność, że to oskarżony złożył podpis za K. B. (1) na deklaracjach wynika przede wszystkim z opinii pismoznawczej. Na to, że taka sytuacja mogła mieć miejsce wskazywała sama K. B. (1), wskazując że nie zawsze oskarżony M. przynosił jej deklaracje do podpisu szczególnie gdy zaczęła się sprzeciwiać swojemu dalszemu udziałowi w tej przestępczej działalności. Również sam oskarżony w niektórych ze swoich wyjaśnień przyznawał że na niektórych dokumentach mógł podpisać się za K. B. (1). To, że to oskarżony posłużył się sfałszowanymi przez siebie deklaracjami przysyłając je na adres Urzędu Skarbowego we W. wynika z zasad logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Skoro oskarżony sfałszował te podpisy z uwagi na to że K. B. (1) nie chciała ich podpisać lub nie miał z nią kontaktu to również oskarżony był głównym zainteresowanym aby deklaracje podatkowe w terminie trafiły do urzędu skarbowego. Ewentualne opóźnienie mogłoby wzbudzić wątpliwości urzędu, skutkować kontrolą lub koniecznością złożenia wyjaśnień co utrudniłoby lub uniemożliwiło kontynuowanie działalności przestępczej.

Jeżeli chodzi o winę to Sąd uznał, że oskarżony G. M. wszystkich trzech przypisanych mu czynów dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Oskarżonemu można przypisać winę, ponieważ nie zachodzą żadne okoliczności winę wyłączające. Jest on osobą pełnoletnią, jego poczytalność w czasie popełnienia czynu nie budzi wątpliwości. Oskarżony rozumiał znaczenie podejmowanych przez siebie czynów, których bezprawność była z łatwością rozpoznawalna i mógł z łatwością postąpić zgodnie z normą prawną. Mimo to, oskarżony nie uczynił tego, co więcej w pełni świadomie i z premedytacją i w sposób z góry zaplanowany tę normę złamał.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu kierując się w tym zakresie przesłankami określonymi w art. 115 § 2 k.k.

Jeżeli chodzi o czyn z art. 271 § 1 kk to w ocenie Sądu charakteryzuje się on bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości z uwagi na wagę i charakter naruszonego dobra. Oskarżony wraz z pozostałymi sprawcami poświadczał nieprawdę w fakturach VAT co do prawdziwości zdarzeń gospodarczych i związanych z tym zobowiązań. Godził w ten sposób w pewność obrotu gospodarczego i rzetelność rozliczeń podatkowych. Mechanizm jaki stosował oskarżony jest wykorzystywany przez nieuczciwych przedsiębiorców do uszczuplania przychodów Skarbu Państwa z podatku VAT który to podatek stanowi około 2/3 przychodów budżetowych. Tego typu działania skutkują koniecznością znacznego zwiększenia nakładów państwa na kontrole skarbowe. Również obrót pomiędzy podmiotami jest zakłócany gdy mają one wątpliwości co do rzetelności kontrahentów jako płatników VAT. Na ocenę znacznej społecznej szkodliwości czynu wpływa ilość poświadczających nieprawdę faktur oraz kwoty na które opiewają, łącznie ponad 400 tysięcy złotych. Również postać zamiaru, to że cała działalność objęta była z góry podjętym zamiarem, a przed popełnieniem czynu oskarżony podejmował szereg czynności aby odpowiednio się przygotować i utrudnić wykrycie fikcyjnej działalności spółki wpływają na taką ocenę społecznej szkodliwości czynu.

Taka sama ocena społecznej szkodliwości dotyczy czynów II i III gdzie oskarżony również działał z zamiarem bezpośrednim aby utrudnić wykrycie przestępczej działalności przez urząd skarbowy i aby móc kontynuować przestępczą działalność.

Odnosnie wysokości kary, Sąd brał pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, a także wszystkie zasady i dyrektywy określone w art. 53 k.k. i 58 k.k. Biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynów Sąd wymierzył G. M.:

- za czyn I stanowiącego występki z art. 18 § 1 kk w związku z art. 271 § 1 kk w związku z art. 12 kk i na mocy art. 19 § 1 kk w związku z art. 271 § 1 kk karę 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn II stanowiący występki z art. 270 § 1 kk i na mocy art. 270 § 1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn III stanowiący występki z art. 270 § 1 kk i na mocy art. 270 § 1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Sąd na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punkcie 1, 2 i 3 wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Sąd zastosował zasadę asperacji biorąc pod uwagę że wszystkie czyny skierowane były przeciwko dokumentom i pośrednio bezpieczeństwu obrotu gospodarczego. Czyny z art. 270 § 1 kk były popełnione w tym samym czasie co czyn z art. 271 kk i popełniane były w związku z tym czynem, celem ukrycia jego popełnienia i w celu przedłużenia możliwości dalszego wystawiania pustych faktur.

Sąd uznał, że tylko kara w tym wymiarze będzie w stanie spełnić funkcje z zakresu prewencji szczególnej i ogólnej to jest kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Biorąc pod uwagę społeczną szkodliwość czynu, potencjalne straty jakie tego typu przestępstwa wyrządzają obrotowi gospodarczemu i bezpieczeństwu fiskalnemu państwa, Sąd uznał za konieczne wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę postawę oskarżonego w toku postępowania brak jest jakichkolwiek podstaw do skorzystania względem oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Kara z warunkowym zawieszeniem mogłaby być odebrana przez oskarżonego jak i społeczeństwo jako bezkarność i zachęta do popełnienia tego typu czynów.

Reasumując kara w tym wymiarze odpowiada stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i spełni funkcje z zakresu prewencji ogólnej i szczególnej.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą to, że oskarżony po nowelizacji kodeksu karnego zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw i art. 107 § 4a jest osobą niekaraną. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował to, że oskarżony był pomysłodawcą i osobą koordynującą działania współsprawców.

Sąd miał na uwadze że pomiędzy popełnieniem czynu a orzekaniem doszło do zmiany obowiązującej ustawy karnej. Jednak w oparciu o art. 4 § 1 kk biorąc pod uwagę, wymiar kary i to że Sąd wykluczył możliwość jej warunkowego zawieszenia w sprawie należało zastosować ustawę karną w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r.

Sąd na mocy art. 44 §1 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci pieczętek opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na karcie 1624 pod pozycjami 2, 3 i 10 oraz faktur znajdujących się w aktach sprawy na kartach 41 - 42, 44, 46, 55 oraz znajdujących się wśród nadesłanych dowodów rzeczowych o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) albowiem były to przedmioty służące do popełnienia przestępstwa (pieczętki) lub będące efektem popełnienia przestępstwa (faktury)

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 11 maja 2006r. godz. 13.30 do dnia 18 maja 2006r.

Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania mając na uwadze że orzeczono wobec niego karę bezwzględnego pozbawienia wolności a już wcześniej wskazywał on na swoją złą sytuację materialną.